

Filary nowego ?ycia

W Ewangelii dzisiaj rozwa?anej Jezus dobitnie przedstawia w sposób bardzo syntetyczny trzy filary no?ne ?ycia chrze?cija?skiego.

Pierwszym jest postawienie Boga na pierwszym miejscu. Jezus mówi: *Kto kocha ojca lub matk?, syna lub córk? bardziej ni? Mnie, nie jest Mnie godzien*. W ?adnym wypadku Jezus nie lekcewa?y mi?o?ci do ojca, do matki, do dzieci, bo sam najlepiej wie, ?e w ?yciu cz?owieka w?a?nie te uczucia s? najbardziej g??bokie, wznios?e, pi?kne i stanowi? fundament ?ycia rodziny, podstawowej komórki spo?ecze?stwa. Mówi natomiast, ?e na pierwszym miejscu w naszym sercu powinna by? mi?o?? do Boga, bo Jemu wszystko zawdzi?czamy. Bóg Ojciec nas stworzy? i podtrzymuje nasze ?ycie, podarowuj?c nam dzie? po dniu wszystko, co istnieje i ro?nie na ziemi. Bóg Syn nas odkupi? staj?c si? cz?owiekiem w osobie Jezusa i oddaj?c ?ycie za nas na krzy?u. Duch ?wi?ty, z kolei, z niezmienn? cierpliwo?ci? i wytrwa?o?ci? dzie? po dniu nas u?wi?ca, pomagaj?c nam powsta? po ka?dym upadku. Postawi? mi?o?? do Boga na pierwszym miejscu jest sprawiedliwe. To stanowi pierwszy filar ?ycia chrze?cija?skiego.

Drugim filarem jest mi?o?? do cz?owieka. Jezus mówi:c: „*Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje*” nawi?zuje do tego, co powie nam w dniu S?du ostatecznego: „*Cokolwiek uczynili?cie najmniejszemu z moich braci, mnie?cie to uczynili*”. Bóg w osobie Jezusa sta? si? cz?owiekiem, ale identyfikuje si? z ka?dym cz?owiekiem. Dlatego chce, by?my wyra?ali nasz? mi?o?? do Niego, przede wszystkim mi?uj?c ludzi. Warto pami?ta?, ?e Bóg cieszy si? z wszelkich modlitw, które odmawiamy, bo one przybli?aj? nas do Niego, ale oczekuje, by?my spe?nili równie? to zadanie, które nam zleci?. Tym zadaniem jest: mi?owa? ka?dego cz?owieka. Warto sprawdzi?, czy pod tym wzgl?dem w naszym ?yciu wszystko jest w porz?dku, czy przypadkiem wobec kogo? nie mamy ci?gle pretensji, czy jest kto?, z kim w rodzinie, w s?siedztwie, w parafii lub w pracy w ogóle nie rozmawiamy, czy mo?e kogo? omijamy, by go nie pozdrowi?? Pami?tajmy, ?e nie mo?na kocha? Boga nie mi?uj?c ludzi, równie? tych, którzy by? mo?e wspieraj? inne opcje polityczne, maj? inne pogl?dy, a nawet tych, którzy rzeczywi?cie ?le post?puj?. Przynajmniej powinni?my si? za nich modli?. Jest to trudne? Owszem, jest to trudne, czasem nawet bardzo trudne.

Dlatego Jezus wskaza? na trzeci filar ?ycia chrze?cija?skiego mówi:c: „*Kto nie bierze swojego krzy?a, a idzie za Mn?, nie jest Mnie godzien*”. Aby nas uratowa? od wiecznej zag?ady Jezus „nie mia? lekko”. Czemu wi?c my mieliby?my nie do?wiadcza? trudno?ci? W porównaniu z tym, co Jezus za nas wycierpia?, czym s? nasze ma?e wysi?ki w budowaniu dobrych relacji z bli?nimi, niewielka pomoc dla ludzi ?yj?cych w potrzebie, nasze ma?e kroki, by kogo? przeprosi? i pojedna? si? tam, gdzie relacja wymaga odbudowania? Zastanówmy si?, czy czasem nie ?yjemy przyjmuj?c g?ównie pozycj? obronn?? Czy nie bronimy za bardzo swoich racji, swoich programów, swoich interesów? Mo?e mamy do tego prawo, ale pami?tajmy, ?e Jezus powiedzia?: „*Kto chce znale?? swoje ?ycie, straci je, a kto straci swoje ?ycie z mego powodu, znajdzie je*”. Mi?owa?, to dawa?, a dawa? to traci?. Nie da si? mi?owa? bez stracenia: czasu, pragnie?, pieni?dzy.... Tego, czego potrzebuj? inni. B?d?my odwa?ni i wspania?omy?lni wobec naszych bli?nich tak, jak ta kobieta, która przyj??a proroka Elizeusza. Aby go ugo?ci?, straci?a zapewne troch? z wygody i intymno?ci ?ycia w swoim domu. Za to nieoczekiwanie

otrzymała najwięcej nagród, o której wcześniej bragała Boga: poczęcie syna.

Pewnych rodziców wcześniej nieznaną nam rodzinę spotkało ostatnio wielkie cierpienie z powodu śmierci młodego syna. Niewiele byliśmy w stanie uczynić, aby im pomóc. Staraliśmy się tylko towarzyszyć im w najtrudniejszych momentach tej bolesnej historii, a niedawno usłyszeliśmy od nich zaskakujące słowa: „Na was możemy zawsze liczyć”. Człowiek wystarczająco wiele dobrych uczynków jak uśmiech, uprzejmość, jeden sms lub telefon, jaką mała przysługa, wspólne przeżyta Msza święta, by przybliżyć ludzi do siebie bardziej niż sobie wyobrażamy.

Postawiliśmy Boga na pierwszym miejscu, mówiąc Boga miłując człowieka, nie uciekając przed trudnościami, lecz brząc swój krzyż, to trzy nowe filary życia chrześcijańskiego. Warto je umacniać, bo na nich budujemy nasz świat i nasze społeczeństwo, a dzięki temu dajemy takie świadectwo, które może odnawiać nasze środowisko.